GAZETA KRAKOWSKA

Nro 28.

Z KRAKOWA DNIA 6. KWIETNIA 1814 Roku WE SRODĘ.

Z Wiednia d. 29 Marca.

Ośmnasty nadzwyczayny dodatek do dzieyszey gazety dworskiey zawiera co następuie:

O zaszłey d. 21 Marca pod Arcis nad Aube dla woysk sprzymierzonych nader chwalebney i korzystney potyczce, przez którą Cesarz Napoleon przymuszony został cofnąć się z naywiększym pospiechem i stratą za Aube, którą przeszedł był w nadziei uderzenia z korzyścią na głowne woysko, nadeszła w tey chwili z Cesarskiego obozu w Bar nad Aube następuiąca tymczasowa wiadomość, którą tam z główney kwatery Feld. Xcia Schwarzenberga z Pougy d. 22 Marca odebrano.

Dzień 21 Marca był nader świetny: nieprzyiaciel został w wszystkich mieyscach odparty. Strata iego musiała bydź nader wielka; pomiędzy jeńcami znayduie się 1000 ludzi z dawney gwardyi, i przyprowadzono iuż 7 dział. Dalsze szczegóły co chwila są oczekiwane. Donoszą oraz z Bar nad Aube, że nieprzyiaciel nie czynił żadnych poruszeń na lewem brzegu Sekwany, że Troyes osadzona iest iedną brygadą, i lekkie nasze woyska zachodzą aż za Nogent za Sekwaną.

Od naczelnego Wodza południowego woyska, Xcia Hessen-Homburg, nadeszło doniesienie, że d. 18 między tem woyskiem i Marszałka Augereau świetne bardzo zaszły potyczki pod St. George, w których woyska Austryackie cudow waleczności dokazywały i w wszystkich mieyscach nieprzyiaciela odparły. Poczynione także były przygotowania do przypuszczenia d. 19 głównego attaku do nieprzyiacielskiego stanowiska pod les Echelles.

Szczegóły o ważney potyczce d. 21 nad Aube, co chwila są oczekiwane, i zaraz wraz z tem, co zaszło dni poprzedzaiących tak przy głównem, iako też Sląskiem woysku, będą publiczności udzielone.

Urzędowe doniesienia.

O zaszłych w Niderlandach zdarzeniach, nadeszło z Bruxelli pod d. 16 Marca następuiące urzędowe doniesienie:

" Na początku ieszcze Marca Francuzki Jenerał dywizyi Maison zebrał woysko

dla wtargnienia znowu do Brabancyi, którą przymuszony był opuścic. Plan iego zmierzał do złączenia się z osadą Antwerską, potem wtargnienia z nią do Bruxelli, dla dania uczuć temu miastu wszelkiego rodzaiu klęsk. Tym celem osadził nieprzyiaciel przewyższaiącą siłą Menin i Courtray, a d. 5 Marca postąpił z około 7000 ludzi i 30 dział przeciw Audenard, które mieysce Pruski Pułkownik Hobe zaledwo z 2000 Prussakow i Sassow trzymał osadzone. Jenerał Maison znaydował się na czele nieprzyiacielskiego woyska i szybkim krokiem w ścisnionych kolumnach postępował przeciw temu miastu; ale niewzruszona wytrwałość woysk zprzymierzonych zniszczyła wszystkie iego zamysły. Dobrze kierowany kartaczowy ogień czynił w iego szeregach spustoszenia, i po całonocnem bombardowaniu tego nieszczęśliwego miasta odstąpić musiał od swoiego przedsięwzięcia. D 7 postanowił Wodz naczelny Xże Sasko-Weymarski powszechny przypuścić attak, dla oswobodzenia od nieprzyiaciela Courtray. Nieprzyiacielskie straże za zasiekami stoiące zostały bagnetem odparte, i przy zmierzchu wieś Beleghem i wzgorki pod Courtray znaydowały się w naszey mocy. Gdy się to działo, Saski Pułkownik Ziegler z oddziałem z Prussakow i Sassow złożonym, poszedł przeciw trzy razy większą nieprzyiacielską siłą i 6 działami osadzoney wsi Snevelgen; waleczne iego woyska nie zważaiąc na przewyższaiącą liczbę, rzuciły się z naieżonym bagnetem na wieś i zmusiły nieprzyiaciela do spieszney ucieczki. Dzień nazaiutrzny przeznaczony był do powszechnego attaku; ale przestraszony nieprzyiaciel porazką dnia poprzedzaiącego, opuścił tey samey nocy ważne mieysce Courtray, a nazaiutrz rano Menin. D. 8 weszli tam Xże Sasko-Weymarski i Jenerał Borstel i byli od mieszkańcow, ktorzy nader wielkich przykrości od Francuzow doznali, z naywiększą radością witanemi. Stratę, którą nieprzyiaciel w rożnych tych potyczkach poniosł, rachować naymniey można 2000 ludzi, pomiędzy któremi znayduie się kilkunastu sztabowych officerow. W tymże czasie Jenerał Carnot zrobił w 4000 woyska z Antwerpii wycieczkę, i St. Nicolas opanował; ale skoro dowiedział się, iż usiłowania Jenerała Maison do złączenia się z nim nie powiodły się, przestał na złupieniu okolic i cofnął się do Antwerpii. Tak więc woyska zprzymierzone obrociły wniwecz ostatnie natężenia nieprzyiaciela do przerwania spokoyności Brabancyi, a szkodliwe skutki, których Francuzi w tem działaniu doznali, wstrzymaią ich zapewne od dalszego tentowania. Tymczasem do Termonde posłano 3000 zprzymierzonego woyska, dla wstrzymania wycieczek z Antwerpii przeciw lewemu brzegu Skaldy. Weszłe d. 14 do Bruxelli woyska, udały się nazaiutrz do Mons.

Podług nadeszłych od woyska we Włoszech doniesień, d. 10 Marca zrobił nieprzyiaciel z Mantui, i mostowych szańcow pod Goito i Monzambono razem mocne wycieczki przeciw przedniey naszey straży, które iednak przez waleczność woysk naszych w wszystkich mieyscach odparte zostały. Pod Mantuą nieprzyiacielski Jenerał Zechy odparł w początkach łańcuch lekkich straży aż za Castellaro, lecz Jenerał Suden stanął na czele swey

piechoty, składaiącey się z oddziału pułku Bianchiego i pułku Gradiskańskiego, przypuścił szturm do Castellaro i kanału Molinaro i przymusił nieprzyiaciela zznaczną stratą do odwrotu do Mantui. Jenerał Suden, pod którym dwa konie ubito, chwali bardzo okazaną w tem zdarzeniu waleczność woysk, a osobliwie przez Kapitana Myrbacha od głównego sztabu, i Porucznika Staaden od 15go strzelcow batalionu. Z takimże chwalebnym skutkiem Podpułkownik Rukawina od bataliionu Otochanskiego odparł wszystkie natarcia przeciw zamkowi Castiglioni di Mantova i odpędził nieprzyiaciela, który przeszło 100 ludzi w zabitych, a między temi Pułkownika Vasale i kilkunastu officerow, i tyleż w jeńcach utracił, aż do St. Lucia. Przypuszczony w tymże czasie nieprzyiacielski attak przez Roverbella odparł Jenerał Spiegel i ścigał uciekaiącego nieprzyiaciela aż ku Marengo, przyczem Kapitan od głownego sztabu Dosa i Rotmistrz Krasicki od Meerveldta ułanow szczególniey się popisali. Z mostowego szańcu pod Mozambono wystąpiła naprzod dywizya Fressineta, i miała zamysł opanować wzgorki pod Montebianco, ażeby przez to przerwać związek między brygadami Bogdana i Baumgartena; z tem wszystkiem, gdy z przodu dobrze kierowanym zdział ogniem wstrzymywany był postęp nieprzyiaciela, oba wspomnieni Jenerałowie poprowadzili woyska swoie na boki nieprzyiaciela, uderzyli na niego i przymusili go z stratą wielu zabitych i kilkunastu jeńcow do spiesznego ustępu. Wycieczka, którą nieprzyiaciel z Peschiery we 2000 ludzi przeciw wzgorkom Pacengo przedsięwziął, została przez Pułkownika Kurz, od Hohenlohe Barstensteina, z rowną chwałą dla naszego oręża odparta, i nieprzyiaciel był aż pod działa Paschiery ścigany. Feldm. porucznik Sommariva chwali szczególniey okazaną w tey rozprawie odwogę Pułkownika Kurz, Podpułkownika Beke, od 4go bataliionu strzelcow, Porucznika Greser i Rotmistrza Mecsery, od Stipsica huzarow, tudzież Kapitanow Montluisant, Steindelt i Schmelin, od 4go bataliionu strzelcow, śmiertelnie ranionego Kapitana Martinkovicha, od pułku Lindenau, Porucznikow Szucleta i Possawetza, od Warasdyńskiego pułku, i nakoniec Porucznika Spenitzhofer, od Frimonta huzarow. — Na ieziorze Garda flotylla Austryacka pod dowodztem Kapitana Aurty stoczyła także d. 15 Marca żywą potyczkę. Flotylla ta attakowana była od nieprzyiacielskiey flotylli z 7 zbroynych statkow złożoney, i lubo zaraz na początku uszkodzona została iedna iey szalupa, która w krótce utonęła, dawała iednak tak zręcznie i skutecznie ognia, iż nieprzyiacielska flotylla po czterech godzinney walce przymuszoną była, z utratą iednego statku i znaczney liczby zabitych i ranionych, szukać swoiego ratunku w ucieczce. Dowodzca C. K. flotylly, Kapitan Aurty, który tak chwalebnie sprawił się w tey rozprawie i czynił czego tylko żądać można było, chwali szczególniey odwagę Porucznika artyleryi Fieicht i obu Porucznikow Skuteskiego i Justa od Hohenlohe Bartensteina.

— *D.* 30 —

Urzędowe doniesienie.

Z głowney kwatery Arcis nad Aube d. 17 *Marca.*

Jenerałowie Winzingerode i Bülow,

którzy rozkaz mieli złączyć się z Feldmarszałkim Blücherem, nie mogli tego dokazać, poki Soisson nie było wzięte, co przez poruszenie woyska Sląskiego ku południowi nastąpiło. Osadzaiący to miasto 2000 nieprzyiacielskiego woyska Jenerał Moreau przymuszony był do kapitulacyi. Oddał to miasto d. 2 Marca z 14 działami i wszystkiemi będącemi tam woiennemi potrzebami. Tymczasem główne woysko nieprzyiacielskie pod wodzą Cesarza Napoleona przeszło pod La Ferte pod Jouarre za Marnę, szło za poruszeniami Sląckiego woyska nad Aisne. Feldmarszałek Blücher niechcąc się z przewyższaiącą liczbą w nieużyteczną wdawać walkę, cofnął się do obu korpusow Winzingerode i Bülowa do Soissons, które mocno osadził i woysko swoie za Aisne postawił. D. 5 uderzył nieprzyiaciel na Soissons i usiłował, wsparty liczną artyleryą, opanować przedmieścia. Ale przez waleczność woyska i światłe rozporządzenia Jenerała Rudziewicza, który 10,000 ludzi i 36 działami trzymał to miasto osadzone, wszystkie nieprzyiacielskie attaki z znaczną iego stratą odparte zostały. Tegoż dnia opanował nieprzyiaciel przeprawę przez Aisne pod Beryau-bac, i woyska swoie aż do Corbeny posunął. Woysko Sląskie tak było rozstawione, iż na wzgorkach między Aisne i Lette mogło się albo nieprzyiacielowi oprzyć, albo też przez Craonne na nie uderzyć. Ale że nieprzyiaciel wcześniey zaiął Craonne i lasek przed Corbeny, i tym sposobem krotszą i lepszą drogą do Laon zagroził związkowey linii Feldmarszałka Blüchera z Niderlandami, przeto ten postanowił zgromadzić swoie siły pod Laon i tam ofiarować nieprzyiacielowi bitwę. Dla ukrycia iednak tego poruszenia, postawiona została piechota pod Jenerałem Woronzow pod Craonne, a korpus Sakena pod Bray iako odwod. D. 6 ieszcze w wieczor attakowanemi oni byli przemagaiącą siłą dawney gwardyi. Poruszenie przez St. Martin ku lewemu ich bokowi, zniewoliło ich do odwrotu ku Bray, gdzie nieprzyiaciel nazaiutrz rano ponowił wszystkiemi siłami swoie attaki. Nadzwyczayna waleczność woysk Rossyyskich, połączona z światłem i odwagą ich dowodzcow, czynią ten dzień pamiętnym w dzieiach woiennych; 18,000 ludzi stało tam przez 12 godzin przeciw 50 do 60 tysiączney nieprzyiacielskiey sile. Dopiero pozno w nocy opuścili Jenerałowie Woronzow i Saken swoie stanowisko, przeprawili się pod Cherrigny i Chaviguon za Lette, i udali się do Laon, gdzie tey nocy i nazaiutrz połączyli się z innemi korpusami woyska Sląskiego. Korpus Jenerała Bülowa zaymował miasto i wzgorki pod Laon, i stanowił środek stanowiska; korpusy Jen. Winzingerode, Langerona i Sakena stały na prawem skrzydle w głębokich kolumnach, maiąc z przodu drogę od Laon do Tere; korpusy Kleista i Jorka na lewem skrzydle pod Vaud. D. 9 zrana za pomocą grubey mgły opanował nieprzyiaciel wsie Semilly i Ardon. O godzinie 11 przed południem rozeszła się mgła i korpusy Winzingerode i Bülowa postąpiły do attaku. Wsie odzyskane zostały, a prawe skrzydło Jenerała Winzingerode odparło nieprzyiaciela aż do Lasicourt. O godzinie 3 po południu pokazała się znaczna kolum-

na na drodze od Reimsu. Feldmarszałek Blücher posłał natychmiast korpusy Langerona i Sakena na lewe skrzydło dla zmocnienia Jenerałów Kleista i Jorka, i rozkazał ostatniemu uderzyć zaraz na nieprzyiaciela, iak tylko te posiłki nadeydą. Noc zachodziła iuż, gdy oba te korpusy nadciągnęły. Jenerał Jork udał się zaraz naprzod i natrafił na kolumny nieprzyiacielskiey piechoty, które przeciw niemu ciągnęły. Niespodziewany attak i nagłe poruszenie jazdy przewazyły w krotce bitwę na naszą korzyść; nieprzyiaciel uciekał w nieładzie. D. 10 czynił nieprzyiaciel niektore usiłowania przeciw naszemu prawemu skrzydłu i środkowi pod Jenerałami Winzingerode i Bülow i odważył się nawet na miasto Laon uderzyć. W wszystkich mieysca zostal odparty. Cesarz Napoleon, który tu sam woyskiem przywodził, zdawał się chcieć przez ten attak zapobiedź zupełnemu zniszczeniu korpusu Marmonta, który Jenerał Jork aż do Bery-au-bac ścigał. W nocy z 10 na 11 cofnał się nieprzyiaciel za Chavignon: 45 dział, mnostwo ammunicyynych wozow i jeńcow były owocem chwalebnego dnia tego. Jenerał St. Priest, wspieraiąc poruszenia Feldmarszałka Blüchera, wpadł z 7000 woyska przez Vitry do Reimsu, które miasto był nieprzyiaciel d. 5 opanował, i szturmem go odzyskał. Jenerał Lacoste, 9 sztabowych officerow, 2500 ludzi i 10 dział dostało się w iego ręce. D. 13 iednak był ten Jenerał od przewyższaiącey liczby napadniony i musiał po żywey rozprawie z tego miasta ustąpić, przyczem nie tylko on, ale i iego woyska utrzymały cawrą swoią chwałę. Jenerał St. Priest miał bydź ciężko raniony; korpus iego cofnął się do Bery-au-bac, dla złączenia się z woyskiem Blüchera.

Tymczasem głowne woysko po ostatnich świetnych potyczkach pod Troyes, osadziło przeprawy na Sekwanie, i oczekiwało w tem stanowisku wiadomości o postępie południowego woyska, które zabezpieczyć mu miało lewe iego skrzydło.

Feldm. porucznik Bianchi był w posiadłości Macou i przednie swoie straże posunął aż do Maison-blanche, na drodze ku Lyonowi. D. 11 uderzyli na nie przewyższaiącą liczbą Jenerałowie dywizyi Meunier i Pannetier i odparli ie aż ku Macou. Przed tem miastem wszczeła się żywa walka; nieprzyiaciel nacierał mocnemi massami piechoty tak gościńcem przeciw środkowi naszego stanowiska, iako też przeciw prawemu skrzydłu ku wsiom St. Leger i Vinceles. Wszędzie ze stratą odparty został, i przymuszeny w nocy uchodzić ku Lyonowi, dokąd idzie za nim woysko południowe po obu brzegach Saony. Dwa działa, kilkanaście wozow prochowych i około 1000 jeńcow pomiędzy któremi kilkunastu officerow, dostało nam się w ręce. Podług wyznania mieszkańcow uciekał nieprzyiaciel w takim nieładzie, iż ieden pułk narodowey gwardyi z Prowancyi, którego pułkownik był raniony, zaraz po potyczce woysko opuścił i do domu powrocił. Ważnym skutkiem tey potyczki było, że wszystkie nieprzyiacielskie woyska, ktore postąpiły były ku Chambery i Genewie cofnęły się. Nowe nasze woyska walczyły na wyścigi z dawnemi. Feldm. por. Bianchi chwali z pomiędzy nich naybardziey wyborczy szwadron huzarow Cesarza i 2 szwa-

drony dragonii W. Xcia Wircburskiego, które w nayważnieyszey chwili rzuciły się na nieprzyiaciela kiedy uderzał naważne stanowisko pod Charnay i w nieładzie odparły. Daley chwali bataliony grenadyerow Jarossy i Oklopsia, Jenerała Fürstenwerthera, Majora Wöber od Davidovicha, który z samem swoim batalionem 200 jeńcow zabrał, a szczególniey Majora Ehrenstein od głownego sztabu.

Razem z doniesieniami o postępie woyska południowego i o świetnem zwycięztwie woyska Sląskiego, odebrano wiadomość, iż nieprzyiaciel zbliża się do Chalons nad Marną. Cel tego poruszenia nie może bydź inny, iak tylko, aby przeszkodzić połączeniu się obu woysk. Wodz naczelny przeniosł natychmiast głowną swoią kwaterę do Arcis nad Aube, ażeby ztamtąd stosował swoie poruszenia do poruszeń nieprzyiacielskich w zupełnem porozumieniu z woyskiem Sląskiem.

Podług doniesień z głównej kwatery Feldmarszałka Xcia Schwarzenberga pod d. 20 Marca o północy, postąpił nieprzyiaciel pod osobistem dowodztwem Cesarza Napoleona, przez Chalons, Fere-Champanoise i Plancy przeciw głównemu woysku, które połączyło się na lewym brzegu pod Arcis. Sam Casarz Napoleon znaydował się z swoiemi gwardyami w nocy z 19 na 20 w Plancy. D. 20 zaszło kilka żywych potyczek z naszą korzyścią, przyczem piąty korpus pod Jenerałem Hrabią Wrede i Rossyyski Jenerał Kaiserow, który 4 działa zdobył i wiele zabrał jeńcow, szczególniey się popisali, i znaczną klęskę nieprzyiacielowi zadali. Nieprzyiaciel utrzymał Arcis i leżącą z przodu wieś Dorsey z nayw iększem natężeniem aż do nocy; ze wszystkich zaś innych mieysc przeparty został z znaczną stratą za rzekę Aube. Strata nasza w stosunku do iego iest bardzo mało znaczącą; ubolewamy nad ranieniem walecznego Jen. Majora Hardegg, którego rana nie zdaie się iednak bydź śmiertelną. Podług wyznania jeńcow, użyte nawet były do obrony Arcis dwie kompaniie grenadyerow gwardyi, które d. 20 czyniły służbę przy osobie Cesarza. Wodz naczelny, Feldm. Xże Schwarzenberg, poczynił rozporządzenia do ponowienia walki d. 21.

Urzędowe doniesienie z wysokości Mesnil-la-Comtesse pod d. 21 o godzinie 10 przed południem, zawiera: " Woysko stoi zgromadzone na wzgorkach Mesnil-la-Comtesse, dla wydania bitwy pomykaiącemu się w tey chwili od Arcis nieprzyiacielowi; stanowisko nasze iest tak korzystne, iż możemy spodziewać się pomyślnego wypadku. „

Doniesienie z Cesarskiego obozu w Bar nad Aube pod d. 22 o godzinie 6 z rana opiewa, iż nadeszła tam z główney kwatery Pougy pod d. 21 o godzinie 10 w wieczor następuiąca wiadomość: " Dzień dzisieyszy był nader świetny; nieprzyiaciel został w wszystkich mieyscach odparty. Strata iego musi bydź bardzo znaczna; pomiędzy jeńcami znayduie się 1000 ludzi z dawney gwardyi i do tego czasu przyprowadzono 7 dział zdobytych. Dalsze szczegóły oczekiwane są co chwila. Na lewym brzegu Sekwany nie czynił nieprzyiaciel żadnych poruszeń; Troyes iest iedną brygadą osadzona, a lekkie woyska zachodzą aż do Nogent nad Sekwaną.

O dalszych działaniach południowego woyska nadszeł od Naczelnego Wodza tego woyska, Jenerała artyleryi Xcia Hessen Homburg, następuiący rapport pod d. 19 Marca z Ville-Franche:

Gdy wczoray rano ruszyły kolumny do attaku, stał nieprzyiaciel na wzgorkach St. George. Marszałek Augereau postąpił natychmiast naprzod z resztą woyska swoiego, wzmocnił to mieysce i zalecił bronić go nayuporczywiey, i rzucił się z nayznacznieyszą częścią swoiego woyska na pierwszą kolumnę pod dowodztwem Feldm. porucz. Barona Bianchi. Walka stała się powszechną i bardzo zaciętą. Przykre położenie mieyscowe, osobliwie pod St. George, zarzyiało nieprzyiacielowi; waleczność iednak woyska przezwyciężyła wszystkie trudności; nieprzyiaciel został za St. George odparty i musiał się z naywiększym pospiechem za Ville-Franche i Anse cofać. Przednia straż pierwszey kolumny doszła do Chassayne, a drugiey do strumyka Azergues przed Anse. Woysko stanęło przed Pomines i Ville-Franche. Feldm. por. Bianche ubolewa nad stratą Majora Ehrensteina od głownego sztabu, nader zasłużonego officera, który w każdym razie zręcznie się sprawiał. Poczynione są wszystkie przygotowania do zapewnienia przeprawy za Azergues pod Chazay i Lozanne, i ieżeli można dziś ieszcze uderzenia na nieprzyiaciela w iego stanowisku pod les Echelles. Wszystkie woyska walczyły w dniu wczorayszym z naywiększą odwagą. Xże Hessen-Homburg chwali rownie mądre iak odważne sprawienie się Jene. Majora Barona Czolich, obu prowadzących kolumny dowodcow Feldm. por. Barona Bianchi i Barona Wimpfen, tudzież prowadzącego przednią straż drugiey kolumny Jen. Barona Gall, iako też Majora Bachan od Simbscha piechoty, który w stanowiącey chwili nayważnieysze uczynił przysługi, i szczególnieyszym względem poleca Majora Nadeldinger od głownego sztabu, który przedziwnie się popisał.

Z Altony d. 8 Marca.

Z Hamburga przeniosło się tu znowu w tych dniach wiele mieszkańcow. Nędza iest tam, iak mowią nadzwyczay wielka; Marszałek Davoust i iego woysko nie cierpi iednak niedostatku, bo ma ieszcze 70 spiklerzow napełnionych wszelkiego gatunku potrzebami, i rachuią, iż chociaż pierwsze 6 miesięcy oblężenia upłyną, może się ieszcze drugie 6, a nawet 10 miesięcy trzymać. Celnicy wyłamali niedawno domy wyszłych mieszkańcow, i co w nich znaleźli częścią zabrali, częścią spisali. Kupcy, którzy maią ieszcze cokolwiek towarow, nie mogą ich sprzedawać, ale muszą oddać co iest zarządane. Cały zapas wina iest zaięty; czyniący przeciw temu przełożenia i proszący o oszczędzenie odebrali odpowiedź: " Wino i chleb mieć Marszałek musi dla swoich żołnierzy; musi o nich mieć staranie iak o własne dzieci; bronić się do upadłego będzie, a ieżeli bydź inaczey nie może, zrobi z Hamburga drugą Troię, chociaż wie, iż nie ma Homera, który opisałby wierszem iego czyny." Są to własne iego słowa. Około 55.000 ludzi znayduie się ieszcze w Hamburgu. Mieszkańcy cmentarza S. Katarzyny, a nawet Pastor, musieli w 2 godzinach z swoich mieszkań się wynieść, które wraz z domami w Wandrahm prze-

robione zostały na lazaret.

Z *Paryża d.* 27 *Lutego.*
(*Z pism Angielskich i gazety Berlińskiey.*)

Dziś w niedzielę po mszy oddano N. Cesarzowey 10 zdobytych chorągwi. Niesione one były przez 2 officerow od gwardyi Cesarskiey, 4 od liniiowego woyska i 4 od gwardyi narodowey. Orszak składaiący się z oddziału woyska szedł z muzyką woyskową przez wielki dziedziniec Tuilleries. W. Mistrz obrzędow wprowadził chorągwie, na których czele szedł Minister woienny z głownym sztabem do podnożka tronu, na którym siedziała Cesarzowa, otoczona Xiążętami, W. W. Urzędnikami, Ministrami, i t. d. Minister woienny, Xżę Feltre, oddał N. Cesarzowey chorągwie przy stosowney mowie, w którey między innemi wyraził:

" Nowe rozkazy Cesarza zaleciły mi złożyć u stop W. C. Mci te trofea. Gdy Saraceni na rowninach Tours i Poitiers pobitemi zostali, iednemu tylko narodowi wydarte zostały znaki zwycięztwa, które tę stolicę zdobić miały. Dziś kiedy podobneż grożą Francyi niebezpieczeństwa, a daleko trudniey dokupić się pomyślności, wysoki W. C. Mci Małżonek posełа Jey chorągwie, które 3 głownym Mocarstwom Europy, albo raczey całey wyrwał Europie. Tegoroczna kampaniia przypomina nam chwalebną kampaniią roku 1793 i lat następnych. Znaki zwycięztwa, które przynoszę, zdobyte zostały w bitwach pod Montmirail i Vauchamp, i w potyczce pod Montereau. Znaki te obiecuią nam nowe zwycięztwa, ieżeli nieprzyiaciel zechce daley woynę prowadzić. Takiemiż nadzieiami każde Francuzkie serce iest ożywione. W. C. Mość dzielisz ie z nami. W. C. Mość polegasz na geniuszu wysokiego Twoiego Małżonka, miłości i natężeniu narodu. W. C. Mość okazuiesz w teraźnieyszych okolicznościach ciągle moc umysłu i przymiotow, które zarowno godnemi są podziwienia Europy iak potomności. „

N. Cesarzowa odpowiedziała Ministrowi, iak następuie:

" Patrzę z radością na te trofea, które mi WPan z rozkazu Cesarza, moiego wysokiego Małżonka, przynosisz. Są one w oczach moich znakiem uratowaney oyczyzny. Niechay wszyscy Francuzi przy zpoyrzeniu na nie chwytaią oręż; niechay zgromadzą się około swoiego Monarchy, około swoiego oyca. Męztwo ich kierowane iego geniuszem dokona w krotce oswobodzenia kraiu. „

Chorągwie zaniesione potem zostały do domu inwalidow.

Monitor zapełniony iest opisaniem zdrożności, których nieprzyiaciel dopuszcza się w Francyi. Nie ma iednak wzmianki o żadnym mordzie.

O układach w Chatillon mowi Monitor pod d. 23 Lutego iak następuie: " Kongress trwa wciąż; ale nieprzyiaciel czyni mu iakie tylko bydź mogą przeszkody. Kozacy za każdem krokiem wstrzymuią gońcow, i chociaż tylko o 30 mil Francuzkich iesteśmy w prostey linii od Chatillon oddalonemi, i nie przybywaią tu iak w 4 lub 5 dni. Po pierwszy raz zgwałcone tym sposobem zostały prawa ludow. Pomiędzy naymniey polerownemi narodami szanowanemi są gońcy posłow, a związek pełnomocnikow z swoim rządem nie doznaie żadney przeskody.

zrobione zostały na lazaret.

Z *Paryża d.* 27 *Lutego.*
(*Z pism Angielskich i gazety Berlińskiey.*)

Dziś w niedzielę po mszy oddano N. Cesarzowey 10 zdobytych chorągwi. Niesione one były przez 2 officerow od gwardyi Cesarskiey, 4 od liniiowego woyska i 4 od gwardyi narodowey. Orszak składaiący się z oddziału woyska szedł z muzyką woyskową przez wielki dziedziniec Tuilleries. W. Mistrz obrzędow wprowadził chorągwie, na których czele szedł Minister woienny z głownym sztabem do podnożka tronu, na którym siedziała Cesarzowa, otoczona Xiążętami, W W. Urzędnikami, Ministrami, i t. d. Minister woienny, Xże Feltre, oddał N. Cesarzowey chorągwie przy stosowney mowie, w którey między innemi wyraził:

" Nowe rozkazy Cesarza zaleciły mi złożyć u stop W. C. Mci te trofea. Gdy Saraceni na rowninach Tours i Poitiers pobitemi zostali, iednemu tylko narodowi wydarte zostały znaki zwycięztwa, które tę stolicę zdobyć miały. Dziś kiedy podobneż grożą Francyi niebezpieczeństwa, a daleko trudniey dokupić się pomyślności, wysoki W. C. Mci Małżonek poseła Jey chorągwie, które 3 głownym Mocarstwom Europy, albo raczey całey wyrwał Europie. Tegoroczna kampaniia przypomina nam chwalebną kampaniią roku 1793 i lat następnych. Znaki zwycięztwa, które przynoszę, zdobyte zostały w bitwach pod Montmirail i Vauchamp, i w potyczce pod Montereau. Znaki te obiecuią nam nowe zwycięztwa, ieżeli nieprzyiaciel zechce daley woynę prowadzić. Takiemiż nadzieiami każde Francuzkie serce iest ożywione. W. C. Mość dzielisz ie z nami. W. C. Mość polegasz na geniuszu wysokiego Twoiego Małżonka, miłości i natężeniu narodu. W. C. Mość okazuiesz w teraźnieyszych okolicznościach ciągle moc umysłu i przymiotow, które zarowno godnemi są podziwienia Europy iak potomności. „

N. Cesarzowa odpowiedziała Ministrowi, iak następuie:

" Patrzę z radością na te trofea, które mi W Pan z rozkazu Cesarza, moiego wysokiego Małżonka, przynosisz. Są one w oczach moich znakiem uratowaney oyczyzny. Niechay wszyscy Francuzi przy zpoyrzeniu na nie chwytaią oręż; niechay zgromadzą się około swoiego Monarchy, około swoiego oyca. Męztwo ich kierowane iego geniuszem dokona w krotce oswobodzenia kraiu.„

Chorągwie zaniesione potem zostały do domu inwalidow.

Monitor zapełniony iest opisaniem zdrożności, których nieprzyiaciel dopuszcza się w Francyi. Nie ma iednak wzmianki o żadnym mordzie.

O układach w Chatillon mowi Monitor pod d. 23 Lutego iak następuie: "Kongress trwa wciąż; ale nieprzyiaciel czyni mu iakie tylko bydź mogą przeszkody. Kozacy za każdem krokiem wstrzymuią gońcow, i chociaż tylko o 30 mil Francuzkich iesteśmy w prostey linii od Chatillon oddalonemi, i nie przybywaią tu iak w 4 lub 5 dni. Po pierwszy raz zgwałcone tym sposobem zostały prawa ludow. Pomiędzy naymniey polerownemi narodami szanowanemi są gońcy posłow, a związek pełnomocnikow z swoim rządem nie doznaie żadney przeskody.